

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 85 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

USTAWA SKARBOWA W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA (Pat). Po krótkiej przerwie komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do ustawy skarbowej. Generalny referent pos. Miedzinski (BBWR) wskazał, że zarówno referencje, jak ministrowie z całą ostrożnością, ale niemal w formie jednoznacznej oświetlili sytuację w ten sposób, że jest lepsza niż poprzednio. Jeżeli to zgodne określenie naszej sytuacji, jako wchodzącej w okres pomyślniejszy, zestawiając z preliminarzem budżetowym, to można by stwierdzić pewne niekonsekwencje, mianowicie w tem, że otrzymanym budżet za niski w porównaniu z preliminarzami poprzednimi.

Budżet mimo tego obniżenia zamyka się deficytem. Nasz deficyt przeszloroczny wynosił 12 proc. wpływów, a tegoroczny za 9 miesięcy — 14 proc. Równowaga budżetowa jest dla nas niesłychanie ważna, ze względu na stałość waluty. Ogólna kwota wydatków preliminowanych w tegorocznym budżecie wynosi 2.184.552.593 zł. Na pokrycie tych wydatków preliminuje się dochody w kwocie 2.136.254.150 złotych. Po referacie posła i krótkiej dyskusji, projekt ustawy skarbowej został przyjęty ze zmianami zaproponowanymi przez referenta.

Komisja sejmowa przyjęła budżet w trzecim czytaniu.

WARSZAWA (Pat). Na wstępie posiedzenia sejmowej komisji budżetowej dokonano trzeciego czytania preliminarza budżetowego. Uchwalono następującą rezolucję pos. Wagnera: „Biorąc pod uwagę znaczne zmniejszenie budżetu w dziale rent inwalidzkich i pensji, Sejm wzywa

rząd do udzielenia rzeczowych świadczeń dla inwalidów wojennych w postaci zorganizowania warsztatów pracy i przedewszystkiem zatrudnienia inwalidów wojennych w ramach obowiązującego ustawodawstwa.” W ten sposób ukończono trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Min. Beck zapowiada exposé w Senacie.

WARSZAWA (Pat) W nadchodzący poniedziałek 5 lutego odbędzie się posiedzenie komisji spraw

zagranicznych Senatu, na którym wygłosi exposé p. min. Beck.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej umowy powietrznej.

WARSZAWA (Pat). W dniu 31 stycznia r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Rzecz-

pospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o żegludze powietrznej, podpisaną w Berlinie dnia 28 sierpnia 1929 roku.

Zdemolowanie administracji i drukarni „Słowa Pomorskiego”.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W środę o godzinie 18 m. 30 grupa złożona ze 150 osób uzbrojonych w sztaby żelazne i drągi napadła w Toruniu przy ul. Sw. Katarzyny 4 na lokal wydawnictwa „Słowa Pomorskiego”, zdemolowała lokal administracji, przecięła telefony i wdarła się do maszyn, które uszkodziła. Napastnicza grupa operowała w ciągu 15 minut. Po ich odejściu przybył posterunkowy a następnie komisarz policji. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Los uwięzionych księży w Rosji sowieckiej.

Ze Stolicpów nadeszły informacje z Rosji, iż los uwięzionych księży oraz duchownych prawosławnych jest nadzwyczaj ciężki. Księża: Lubczyński Józef, Federczyński Stanisław zmarli w więzieniach sowieckich na dalekiej Syberji. Księża: Chomicz, kapelan wojskowy, wzięty do niewoli przez bolszewików w 1920 r. Józef Sowiński, oraz ks. Pietkiewicz Michał i Harasiński Jan

znajdują się w opłakanych warunkach na Solówkach. Wskutek depresji moralnych trzech księży a mianowicie Chomicz, Sowiński i Fedorowicz T. znajdują się w stanie obłąkania. Mimo starań w sprawie zwolnienia księży z więzień oraz interwencji S'olicy Apostolskiej, władze sowieckie nadal trzymają duchownych w kazamatach.

Katastrofa sowieckiego balonu stratosferycznego.

MOSKWA (Pat.) Stratostat „Osso-awichim” przy lądowaniu uległ katastrofie, w której zginęła cała załoga balonu. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn od opuszczającego się balonu oderwała się gondola i z całą siłą ciężarowa spadła na ziemię, uległszy zupełnemu zdruzgotaniu, przyczem powłoka ochronna balonu pękła. Naoczni świadkowie katastrofy opowiadają, że przy zderzeniu z ziemią gondoli nastąpiły dwa silne

wybuchy. Śmierć wszystkich trzech uczestników lotu musiała nastąpić natychmiast. Jeden z trupów jest tak zmiażdżony, że rozpoznanie go oddzielnie od innych byłoby niemożliwe. Wszystkie aparaty i przedmioty, znajdujące się w gondoli, uległy zniszczeniu. Lotnicy w ostatnim swym locie, poprzedzającym katastrofę, osiągnęli rzekomo wysokość 21600 metrów.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę, dnia 4 lutego o godz. 12 i pół w sali przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się

Zebrań Stronnictwa Narodowego

na którym posłowie:

Wacław Komarnicki i Aleksander Zwierzynski

złożą sprawozdanie poselskie

o ostatnich wydarzeniach w Sejmie.

Wstęp tylko dla członków Stronnictwa za okazaniem legitymacji. (Legitymacje z 1933 r. ważne). Ze względu na szczególnie ważne tematy wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

Memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia

LONDYN (Pat). Foreign Office przekazało dziś wieczorem prasie do opublikowania w jutrzejszych dziennikach „Białą Księgę”, zawierającą memorandum brytyjskie w sprawie rozbrojenia.

Memorandum zaznacza, że przed Europą stoją dwie drogi: albo dojść do porozumienia i zawrzeć konwencję, której skutkiem będzie wyzuczenie się pewnych typów broni przez mocarstwa najbardziej uzbrojone, albo zawrzeć porozumienie, na mocy którego uzbrojone państwa, niezadowolone i niechętne do rozbrojenia, zobowiązałyby się w każdym razie nie powiększać ich obecnego stanu zbrojeń. Rząd brytyjski z całym naciskiem nalega na rozwiązanie tych problemów w myśl pierwszej propozycji.

Co się dotyczy kwestii bezpieczeństwa, rząd brytyjski proponuje dodanie artykułu, w/g którego stwierdza się, że lojalne wykonywanie konwencji jest sprawą powszechną wszystkich sygnatariuszy.

Wobec tego rząd brytyjski zgłasza następujące propozycje konwencji, która ma obowiązywać przez 10 lat:

1) Co się dotyczy efektywów, to projekt konwencji proponował 200.000 żołnierzy i 8-miesięczną służbę jako przeciętną sił wojskowych, stacjonowanych w kraju dla Francji, Niemiec, Włoch i Polski. Niemcy żądają 300.000 ludzi i 12-miesięcznej służby. Rząd brytyjski uważa, że zasada paritetu jest ważniejsza od liczby i przypuszcza, że nie byłoby trudnym dojść do porozumienia co do liczby między 200.000 a 300.000 ludzi. Również co do dłuższego okresu służby można osiągnąć porozumienie na zasadzie zrównania żądań w tym względzie. Ćwiczenia wojskowe, poza armią, mężczyzn w wieku wojskowym, winny być zabronione.

2) W sprawie uzbrojenia w wojnie lądowej najwyższy kaliber armat, używanych w fortyfikacjach obronnych, miałyby być ustalony w drodze porozumienia międzynarodowego.

3) Uzbrojenie powietrzne. O ile stała komisja rozbrojeniowa nie zdecyduje przy końcu drugiego roku zniszczenia całkowitego wojskowych sił napowietrznych, wszystkie kraje uprawnione być mają do posiadania lotnictwa wojskowego dla celów obronnych, przyczem w ciągu 8 lat Niemcy doszłyby do paritetu z głównymi mocarstwami lotniczymi.

4) Zbrojenia morskie. Rząd brytyjski stoi na stanowisku tych propozycji, jakie zawarte są w projekcie konwencji, ale gotów jest do dalszych porozumień, o ile uważane one są za niezbędne, wobec bliskiego terminu zwołania się konferencji morskiej w roku 1935.

5) Kontrola. Rząd brytyjski gotów jest zgodzić się na zastosowanie stałej automatycznej kontroli, która zaczęłaby obowiązywać razem z postanowieniami konwencji.

Końcowy ustęp memorandum zawiera konkluzję, że typy broni zezwolone jednym państwom, nie mogą być stale odmawiane drugim. Wreszcie dokument kładzie nacisk na pogląd rządu brytyjskiego, że powrót Niemiec do Genewy i do Ligi Narodów winien być zasadniczym warunkiem porozumienia.

WARSZAWA (Pat). Ambasador Wielkiej Brytanji sir William Erskine przyjęty był dzisiaj przez p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, któremu z polecenia rządu brytyjskiego złożył memorandum swego rządu, traktujące o całkowistacie zagadnień rozbrojeniowych.

(Jak wiadomo, analogiczne demarche angielskie nastąpiło u rządów Francji, Włoch, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Belgii. Przyp. Redakcji.)

Robota hitlerowska za granicą.

B. minister spraw zewnętrznych, Paul Boncour, przemawiając w Senacie, określił hitleryzm jako prąd, „który przekroczył granice Niemiec i dąży do naruszenia istniejącego stanu rzeczy w Europie”.

Metody, które się posługuje propaganda hitlerowska — nie są nowe. Przykład dali komuniści, a naszym dostosował moskiewskie wzory do swoich celów. Niebezpieczeństwo groźące kulturze europejskiej, a kryjące się dotychczas w cieniu brunatnych koszul — staje przed nami w całej swojej groźbie.

Ze jest ono przesadzone — o tem świadczy wieści, dochodzące nie tylko z Austrii, ale nawet i z Szwajcarii, będącej zawsze klasycznym krajem wolności, w którym propaganda pangermanizmu napotykała do tychezas na zdecydowany opór.

W kantonach szwajcarskich.

Postępy hitlerowskie w północnych kantonach są zatrważające. Zaczął on się szerzyć przedewszystkiem wśród kolonii szwajcarskiej Rzeszy, popierany najusilniej przez odnośne czynniki rządowe. Potem dopiero zaczęto tworzyć sekcje nazistowskie w samym kraju. Na czele ich stoi niejaki Fischer, dość młoda figura, nieznaną przedtem nikomu mowca i agitator wiecowy. Rozporządzając wielkimi środkami — założył on pierwszą sekcję w kolonii szwajcarskiej w Loerach, w Baden. Objężdżając całe Niemcy, rozwijał energiczną agitację pod znakiem swastyki; wydała ona owoce, gdyż wprowadziła zamęt w dotychczas jaknajbardziej jednolite kolonie szwajcarskie za granicami republiki. Siłą rzeczy, znalazło to echo w samej Szwajcarii. Agitacja Fischera odbywa się pod hasłem pangermanizmu, czyli zjednoczenia wszystkich Niemców, żyjących w Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji i Polsce.

Rzecz charakterystyczna, że agitacja nazistów Fischera idzie ręką w rękę z agitacją, prowadzoną w kantonie Tessin, w którym ludność miejscowa mówi językiem włoskim. Na czele faszystów tessińskich — jest ich około 2.000 — stoi były pułkownik Fonjallaz, utrzymujący bardzo żywe stosunki z Turynem i Medjolanem. W porozumieniu z Fischerem mianowano specjalnych komisarzy, których zadaniem jest prowadzenie roboty wśród kolonii szwajcarskich, rozsianskich po Włoszech.

Rezultaty tej akcji nie dały długo na siebie czekać: wśród obywateli szwajcarskich, zamieszkałych we Włoszech, nastąpił rozłam. W jednym tylko Medjolanie sto pięćdziesiąt osób z kolonii szwajcarskiej przystąpiło do faszystów Fischera i Fonjallaza. Ten ostatni odbył pielgrzymkę do Mussoliniego, celem zapewnienia II Duce o „postulowaniu jego ideałom i uwielbieniu”. Zarówno Fischer jak i Fonjallaz myślą o marszu na Berno. Naturalnie, rdzeń społeczeństwa szwajcarskiego jest zdrowy, byłoby nawet niewskazaniem wysuwaniem zbyt pochopnych wniosków z działalności, noszącej wszelkie znamiona zdrady stanu. Jednakże fakt, że na porządku dziennym posiedzenia Rady Federalnej znajduje się wniosek o przedsięwzięcie środków zaradczych przeciwko agitacji hitlerowskiej i faszystowskiej w Szwajcarii — jest znamienny

Węgiel polski do Irlandji.

LONDYN. (Pat). „Times” i inne dzienniki angielskie donoszą, że do Belfastu przybył statek duński „England” z ładunkiem 3.200 ton węgla polskiego, który został wyładowany bez trudności. „Times” podkreśla, że w ciągu bieżącego miesiąca jest to już drugi ładunek węgla polskiego w Belfascie. Pierwszy ładunek przywiózł statek angielski „Margit”. Niezależnie od tych transportów w północnej Irlandji, znaczny ładunek węgla polskiego przywieziono — jak informuje „Times” — do Wolnego Państwa Irlandzkiego, które wprowadziło cło na węgiel angielski.

Prasa niemiecka o mowie Hitlera i nowej organizacji Rzeszy.

BERLIN. (Pat). Mowa kanclerza Hitlera w Reichstagu oraz uchwalona wczoraj ustawa o nowej organizacji Rzeszy zostały bezapelacyjnie zdetronizowane.

„Boersen Ztg.” wskazuje, że ustawa o reformie Rzeszy, usuwająca anachronizm, jakim była suwerenność krajów, przypięczętowała zarazem nierozdzielność i jedność narodu niemieckiego w ramach państwa narodowo-socjalistycznego.

Według „Germanji”, rozszerzenie pełnomocnictw rządu na sprawy, związane z reformą Rzeszy, ma na celu wykluczenie ewentualnych konfliktów z krajami przy przeprowadzeniu reorganizacji ustroju państwowego.

Walka hitlerowców z monarchizmem i wielkim przemysłem.

BERLIN (Pat). Minister Goebels wygłosił w pałacu sportowym w Berlinie przemówienie, w którym w niezwykle ostrej formie wystąpił przeciwko kołom monarchistycznym, uprawiającym swą propagandę pod płaszczykiem hitleryzmu.

Ze specjalnym naciskiem zwrócił się dr. Goebels pod adresem wielkiego przemysłu niemieckiego, oświadczając, że proklamowanie t.zw. pokoju gospodarczego nie wyłącza głębokich zmian, jakie nastąpią jeszcze w życiu gospodarczym Rzeszy.

teraz książęta panujący Związku Rzeszy zostali bezapelacyjnie zdetronizowani.

„Boersen Ztg.” wskazuje, że ustawa o reformie Rzeszy, usuwająca anachronizm, jakim była suwerenność krajów, przypięczętowała zarazem nierozdzielność i jedność narodu niemieckiego w ramach państwa narodowo-socjalistycznego.

Według „Germanji”, rozszerzenie pełnomocnictw rządu na sprawy, związane z reformą Rzeszy, ma na celu wykluczenie ewentualnych konfliktów z krajami przy przeprowadzeniu reorganizacji ustroju państwowego.

Zmiany te będą bardzo radykalne, aczkolwiek rząd nie pozwoli, by ulica dyktowała mu swe posunięcia.

Przemówienie swe minister Goebels zakończył słowami: „Niech obrońcy Kapitolu liberalistyczno-kapitalistycznego będą przekonani, że nie oddamy im na pastwę wyżysku robotników”.

BERLIN (Pat). W Halle aresztowani zostali dwaj przywódcy Stahlhelmu: architekt Schmidt i Koenig, oskarżeni o to, że wygłaszali mowy antyrządowe.

Powietrzne zbrojenie Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (Pat). Izba Reprezentantów upoważniła prezydenta Roosevelta do zarządzania budowy 1184 aeroplanów kosztem 95 milionów dolarów.

Nacjonalizacja złota w St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (Pat). Prezydent Roosevelt ogłosił rozporządzenie o nacjonalizacji całego złota w Stanach Zjednoczonych.

Reklama jest dźwignią handlu.

Młodzież w szeregach narodowych! Trzeci Kurs Kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej

rozpoczął się w dniu 30.1 1934 r. w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11
Zarząd Ak. Zw. Młodzież Wszechpolska U. S. B.

Po zawarciu układu polsko-niemieckiego.

Niespodzianka z uchwaleniem przez BBWR nowej konstytucji zamila na razie inną niespodziankę dnia tego, mianowicie podpisanie układu z Niemcami.

Głosy prasy zagranicznej, które doszły nas narazie za pośrednictwem Pol. Ig. Telegraficznej, pełne zachwytów i pochwał pod adresem polskiej polityki zagranicznej, nie oddawały jednak w całości tego wrażenia jakie podpisanie umowy wywarło w kręgach dyplomatycznych po za granicami Polski.

Otóż przedewszystkiem stwierdzić należy, iż prawdziwe zadowolenie wyraża jedynie prasa niemiecka i węgierska. Musi to każdego bardzo poważnie zastanowić, bo mimo wszystkich umów i paktów — niemożemy chyba Niemców uważać za naszych przyjaciół, zaś praktyka wielu wieków wskazuje, że radość niemiecka nigdy nie wróżyła nam dobrego Polsce.

Co się tyczy Anglii, która zajmowała zawsze stanowisko neutralne, raczej przychylnie dla Niemiec, to tam nietylko opinia, ale i rząd zostały tym faktem zaskoczone. Wprawdzie wyraża się tu Polse uznanie za jej akcję pokojową, za samodzielną politykę, jednocześnie jednak wyraźnie daje się do zrozumienia, że przez swój krok odsonowała Polska Austrię i Czechosłowację.

Wpływowy organ polityczny „Observer” uważa, że polsko-niemiecki traktat o nieagresji oznacza fundamentalną zmianę w sytuacji europejskiej, przez niezależny układ z Niemcami Polska opuszcza Austrię, wystawia na sztych Małą Ententę, ignoruje Ligę Narodów i odstręcza Francję. Jednocześnie podkreśla „Observer” wielkie korzyści, które umowa przynosi Niemcom: „Wolna od najgorszego niebezpieczeństwa dostania się w dwa ognie Trzecia Rzesza może obecnie spokojnie rozbudowywać swą potęgę”.

Pytanie tylko: przeciwko komu z czasem zwróci się ta potęga i na kim się to wszystko skupi?

Prasa austriacka i czeska zachowuje najbardziej posuniętą rezerwę, między wierszami jednak łatwo odczytać istotne nastroje. Tak więc „Lidowe Nowiny” stwierdzają, że „Sukces niemiecki jest niewątpliwie. Hitler zerwał nietylko łańcuch, izolując Niemcy, lecz potrafił także w zawartym układzie uniknąć aluzji do instytucji arbitrażowych i innych organów, działających z ramienia Ligi Narodów, którą układ berliński ostentacyjnie pomija milczeniem. Jest to duża satysfakcja dla Hitlera i dowodzi również że Polska woli akcję niezależną od polityki solidaryzacji międzynarodowej”.

Na tem miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że Czechosłowacja, do której Niemcy zwróciły się z propozycją podobnej umowy — stanowczo odmówiła prowadzenia pertraktacji bezpośrednich, bez udziału sprzymierzonej i po za Ligę Narodów.

Trudno nie przyznać, iż taka odpowiedź była rozumna i uczciwa. Co się tyczy prasy włoskiej to tu również dość niechętnie przyjęto wiadomość, chociaż niechęć ta z innych wpływa źródeł. Mussolini stale jest obrażony, gdy co na świecie dochodzi do skutku bez jego udziału i pośrednictwa.

Prasa sowiecka nie wierzy w szczerą Niemiec. Gdyby zapewnienia ich były szczerze, oznaczałoby to wyrzeczenie się całej dotychczasowej polityki wschodniej, która zwłaszcza za rządów Hitlera doszła do szczytu, która stanowi jeden z głównych, węgielnych kamieni całego jego programu. Doprawdy trudno uwierzyć. Prześrogi Sowietów, chociaż niewątpliwie poddyktowane względami egoistycznymi, troską o Ukrainę, nie są pozbawione racji.

Najbardziej krytycznie traktuje sprawę prasa francuska. Wielce przychylny nam Pertinax z „Echo de Paris” słusznie zaznacza, iż umowa polsko-niemiecka bynajmniej nie rozwiązuje najważniejszego zagadnienia, dzielącego obydwaj państwa — zagadnienia terytorjalnego, tylko pogłębia je dyskretnie milczeniem. Pertinax uważa postępowanie Polski za „objaw obojętności wobec zagadnienia austriackiego, interesującego w najwyższym stopniu Małą Ententę”.

Saint-Brice w „Le Journal” zwraca uwagę, że „układ polsko-niemiecki zabrania użycia siły w razie konfliktu, ale w takim razie co się stanie z paktem Ligi Narodów, który przewiduje pomoc militarną w razie napaści i co się stanie zwłaszcza z sojuszem francusko-polskim, który również przewiduje wzajemną pomoc zbrojną?” Jednocześnie stwierdza „Le Journal”, że przez wszczęcie bezpośrednich rokowań Polska postawiła się w drażliwej pozycji, dotychczas bowiem kwestia korytarza Górnego Śląska i Poznania były to

Z prasy

Wbrew żydowskiemu twierdzeniu. Gdy w Niemczech przyszedł do władzy obóz Hitlera prasa żydowska, a za nią, jak za panią matką, większa część prasy sanacyjnej uderzyła na alarm, że to stoiny już w obliczu wojny z Niemcami.

Spokojne stanowisko prasy narodowej, która nie chciała załamywać rąk z powodu zwycięstwa hitlerowców, uznano za zdradę zarówno państwa, jak i najświętszych hańs obywateli narodowego, doceniającego zawsze niebezpieczeństwo niemieckie.

Wybuch historycznego oburzenia żydów i sanatorów pochodzi stąd, iż nie są oni w stanie zrozumieć naszego stanowiska, ponieważ nasza ocena sytuacji, jak słusznie podkreśla „Gazeta Warszawska” oparta jest zgola na innych przesłankach.

Nie zapomnieliśmy ani na chwilę o dziejach konfliktu polsko-niemieckim. Nie pominęliśmy tradycyjnej linii naszego kierunku, która z niebezpieczeństwa niemieckiego zrobiła kanon polskiej polityki narodowej, ale zrozumielśmy, że przed zwycięską rewolucją narodową w Niemczech stoją tak wielkie zadania wewnętrzne, że nie może ona myśleć o natychmiastowym konflikcie z Polską. Odrozumieliśmy mity polityki hitlerowskiej o jej realnych możliwościach i na tej zasadzie formułowaliśmy swój pogląd na najbliższy okres naszych z Niemcami stosunków.

Niewątpliwie dziś punkt ciężkości polityki niemieckiej stanowią raczej zagadnienia wewnętrzne, oraz sprawy zachodu i południa.

Jasnym było, że Hitler, objawszy się przy władzy, będzie musiał rozwiązać szereg wielkich zagadnień społecznych, które stoją przed narodem niemieckim, że w związku z zapanowaniem się wielkoprzemysłowej struktury niemieckiego społeczeństwa, zmuszony będzie do zmiany sposobu przebudowania na nowych zasadach i zwalczając ogromne trudności, związane z tem przedsięwzięciem.

Wypadki potwierdziły w znacznym stopniu te oceny położenia.

W rok po zwycięstwie Hitlera dochodzi do podpisania paktu nieagresji pomiędzy naszymi państwami. Chociaż pakt ten formalnie nie mało czym się różni od obowiązujących już oba kraje umów, to jednak w istocie swojej musi być uznany za poważny krok naprzód w naszych wzajemnych stosunkach. Postęp polega na tem, że rząd Hitlera, w odróżnieniu od rządów poprzednich, zdobyl się na odwołanie podjęcia bezpośrednich rokowań z Polską nie na gruncie gospodarczym, jak to było dotychczas, ale na platformie wyrażenia politycznej, że stało się to nie ubocznie, przy okazji zawierania jakichś ogólnych umów, ale w akcji bezpośredniej.

Słowem wypadki poszły po linii, której żydzi nie przewidywali, ani jej sobie życzyli.

Stabilizacja kryzysu.

Od spraw politycznych przechodzimy do spraw gospodarczych.

Katowicka „Polonia” zastanawia się nad ostatnim przemówieniem ministra przemysłu i handlu i tak charakteryzuje jego wnioski.

Przedmowy teraz do wniosków p. ministra: Pierwszy z nich spotyka się już na samym prawie wstępie przemówienia, w którym, poświęconej koniunkturze wewnątrz kraju. Tutaj p. minister zaobserwował słaby zwrot ku lepszemu. Pod koniec przemówienia zaś mamy kilka wniosków na przyszłość p. ministra doszedł bowiem do przekonania, że „czas jest wyciągnąć z kryzysu pewne konsekwencje”. Konsekwencje te sprowadzają się do dwu zasadniczych: Najpierw: — „rozmiar i normalna zdolność wytwórcza w danie gałęzi nie powinny być obliczane według rozmiarów zbytu z okresu najlepszej koniunktury”. Nasuwa się więc pytanie, — jakim okresem koniunktury trzeba się kierować. Na to mamy odpowiedź pośrednią w drugiej tezie p. ministra: — „aparaturę i wydatki administracyjne powinny być trzymane w wydatkach na poziomie najgorszej koniunktury”.

Skazanie p. Szczepkowskiego

za obrazę marsz. Trąmpczyńskiego.

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu toczył się proces z oskarżeniem prywatnego b. marszałka Trąmpczyńskiego przeciwko redaktorowi Szczepkowskiemu o obrazę, jakiej dopuścił się ostatni w stosunku do marszałka Trąmpczyńskiego na łamach „Dziennika Poznańskiego”.

Piąte wybory rektora

P. Stefko urządza od pół roku.

Uniwersytet Lwowski do początku bież. roku akademickiego nie posiada rektora. Po dwukrotnym niezatwierdzeniu przez ministerstwo wybranych przez senat rektorów, wybrano prof. Halbanę, który zachorował i umarł. Ministerstwo nie zatwierdziło również wyboru żadnego z prorektorów natomiast zleciło funkcje rektora delegatowi ministerstwa, w osobie osławionego prof. Stefki.

Po śmierci prof. Halbana, senat uniwersytecki przystąpił jeszcze raz do wyborów rektora, z których wyzyszał prof. Bulanda. Prof. Bulanda zasztegił sobie trzy dni czasu do namysłu. Jeżeli odpowiedź jego wypadnie przychylnie, ministerstwo znowu będzie miało decyzję w swoim ręku.

zagadnienia nie tylko polsko-niemieckie, ale międzynarodowe, oparte na traktacie wersalskim. To też wszyscy sygnatariusze paktu byli niejako gwarantami tych spraw. Nadto Polska była sojusznicą Francji. Nawiazanie przez Polskę bezpośrednich rokowań zwałnia jej przyjaciół jak i wogóle państwa, które podpisały traktat, od obowiązku czuwania nad nienaruszalnością jej

Teraz jesteśmy w domu. Przeszliśmy drogę od bezbarwnego optymizmu do stabilizacji kryzysu.

Niewątpliwie, określenie naszej polityki gospodarczej, jako „stabilizacji kryzysu”, jest bardzo trafne.

Na wszystko jest sposób.

O fantastycznych wymiarach podatków przez urzędy skarbowe już się pisało bardzo wiele. Ale rzadko się zdarza przeczytać, by ktoś potrafił się obronić przed tego rodzaju plagą.

A jednak są ludzie którzy bronili się potrafią.

Właśnie w „ABC” znajdujemy opis takiego wypadku:

Pewien adwokat warszawski złożył zeznanie, że w roku podatkowym 1933 miał dochodu 30 tys. zł. Jakież było jego zdziwienie, gdy po niedługim czasie otrzymuje nakaz płatniczy, obliczony od sumy 100 tys. zł. Urząd wie lepiej, odrzuca jego zeznanie, dowodzi, że miał dochodu przeszło 3 razy więcej. Coż robi adwokat?

Zawiadania listem poleconym kierownika Urzędu, że różnica wynika chyba tylko z nadużycia, jakiego dopuścił się względem adwokata jego plenipotent, przytłaczając sobie widocznie sumę 70 tys. zł, kieruje zatem do prokuratora sprawę przeciw plenipotentowi o kradzież owej sumy, powołując na świadectwo Urzędu. Bo przecież Urząd musi mieć jakieś dane na poparcie swego twierdzenia, a zatem zwoja go za świadka.

Po kilku dniach przyszła wiadomość z Urzędu, że wymiar poprzedni był wynikiem pomyłki i obecnie Urząd przywraca ważność zeznaniu adwokata opiewającego na sumę zł. 30 tys.

Wybory miss Akademii.

Osobliwy projekt Juliusza Kadena-Bandrowskiego, aby fotele pp. Akademików uczcić nazwiskami wielkich pisarzy polskich nieżyjących — podjęło ochotnie jedno z pism sanacyjnych, które na wzór wyborów miss Polonii organizuje teraz plebiscyt pod zawołaniem: „Kogo wybierzemy do Akademii... Nieżyjących?”

Cała ta zabawa a już zwłaszcza sposób jej referowania, przyczyni się zapewne do ostatecznego ośmieszenia niefortunnego projektu. Oto np. w ostatnim numerze plebiscytowego organu czytamy takie zdanie o „kandydataturze” Hoene Wrońskiego: „Jeśli dać półdzie w tem samym tempie, to Hoene Wroński zyskuje coraz więcej szans dostania się do Akademii”.

Hip, hip, hurra! Hoene Wroński ma coraz większe szanse dostania się do Akademii! Styl w sam raz odpowiedni, gdyby chodziło o wybory... miss Akademii. Ale w związku z nazwiskami nieżyjących pisarzy brzmi to makabrycznie. I budzi niesmak.

Inne pisma sanacyjne nie zdradzają entuzjazmu dla projektu Kadena-Bandrowskiego. Cięty feljetonista „Kurjera Porannego” Dick wrecz sobie z całej tej sprawy dwuręce, opisując fikcyjne posiedzenie Akademii dla dokonania rozdziału uczonych nazwiskami wielkich pisarzy fotele: „P. Kaden-Bandrowski zaznaczył, że należy mu się miejsce Stefana Żeromskiego. W toku powstałej dyskusji mówcy wyrażali obawę, że stolec Stefana Żeromskiego będzie zbyt wysoki dla wzrostu p. Kadena, do ściślejszego sprawdzenia wymiarów jednakże nie doszło”.

Miejmy nadzieję, że nie dojdzie do konieczności sprawdzenia ściślejszych wymiarów...

Demonstracja w Filharmonji.

Wprowadzenie polityki do Filharmonji warszawskiej przez odczytanie z estrady na ostatnim piątkowym koncercie komunikatu o treści agitacyjno-politycznej, wywołało dalsze skutki. Oto w poniedziałek, podczas poranku muzycznego w Filharmonji, grupa młodzieży zorganizowała demonstrację wnosząc okrzyki na cześć obozu narodowego i przeciw sanacji.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Coraz częściej słyszy się zdanie, że Polska jest krajem nadprodukcji, że wytwarzane przez rolnictwo i przemysł produkty nie mieszczą się na naszym rynku wewnętrznym a zatem, że konieczną jest rzeczą wywozić je zagranicę, wszystko jedno po jakiej cenie.

Czy rzeczywiście jest w Polsce taka nadprodukcja, że musimy często dopłacać do niektórych artykułów ażeby się ich pozbyć zagranicą? W jakimże to dziale naszej wytwórczości cierpimy na przeładunek towarami? Toć jeszcze nie okres przedwojnowy a przecież u większości naszych rolników chleb jada się raz na dzień i to pod wymiarem, bo do nowego nie starczy. Toć nie ma dnia, żeby komunikaty nie przynosiły wiadomości, że w niektórych powiatach ludność cierpi głód a komitety lokalne organizują doraźną pomoc.

Czy rzeczywiście przemysł nasz ma na składzie taką ilość towarów, których niemożąc ułokować na rynku wewnętrznym, musi wywozić zagranicę potowem albo i mniej ceny własnej. Toż chyba doskonale wie każdy, że 3/4 ludności polskiej, osiadłej na wsi, żyje w najprymitywniejszych warunkach i, że gdyby tej ludności dać możność konsumpcji nasz przemysł nietylko nie potrzebowałby „dopłacać” celem zbycia zagranicą swych wyrobów, ale musiałby dzień i noc pracować przez wiele lat na zaspokojenie rynku wewnętrznego. I wżajemnie. Rolnik polski musiałby pracować w pocie czoła nad podniesieniem wydajności swego

skrawka ziemi, gdyby wszyscy mieszkańcy polski zjadali tyle ile człowiek naprawdę zjadać powinien. A więc gdzie tu można mówić o jakiejś nadprodukcji, o przeładunku rynku?

Dane statystyczne wyraźnie mówią, że jesteśmy narodem zużywającym najmniej wszelkich przetworów czysto rolniczych czy przemysłowych ze wszystkich narodów zachodnio-europejskich, że jeżeli wywozimy zboże, bydło, trzodę chlewną, nabiał, itp. to wcale nie dlatego, że posiadamy nadmiar, choć jest przeciwnie w stosunku do innych państw, lecz wywozimy, po nędznej cenie, dlatego, że spożycie tych artykułów jest niepomierne małe w kraju. Poprostu wywozimy kosztem stałego niedojadania, kosztem pozbawienia się najprymitywniejszych potrzeb życiowych.

Życie gospodarcze.

O PIERWSZENSTWO DLA MŁYNÓW MIEJSCOWYCH.

W związku z wiadomościami, posiadającą odpowiednie urzędnienia dla tego celu, przyczem Izba Wychochodzą z założenia, że w pierwszym rzędzie należy wykorzystać w tym wypadku możliwości produkcyjne wileńszczyzny, zwłaszcza, że miejscowe młyny pozostają częściowo bez pracy; ponadto zas powierzenie przemiału tym młynom wystąpiła do Komitetu z prośbą o dokonanie przemiału tego zboża przez młyny woj. wileńskiego, które

Z KRAJU.

58 wypadków duru plamistego, 115 odry w jednym tygodniu.

W tygodniu od 21 do 27 stycznia zanotowano na Wileńszczyźnie 58 wypadków duru plamistego (w tem jeden śmiertelny).

W tym samym czasie zanotowano 3 wyp. duru brzusznego, 27 wypadków płonicy (1 śmiertelny), 10 błonicy, 1 naęmin. zapalenia opon

Epidemia tyfusu plamistego w pow. Dziśnieńskim.

GLEBOKIE (Pat). W zaś. Timiszyno, gminy porpliskiej pow. dziśnieńskiego, wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Władze wydały natychmiastowe zarządzenia, na

Straże pożarne w pow. Lidzkim.

LIDA (Pat). W dniu 30 stycznia odbył się w Lidzie walny zjazd delegatów Straży Pożarnych powiatu lidzkiego, których jest 67, oraz 8 specjalnie żeńskich. Ze złożonych sprawozdań wynika, że straż pożarna na terenie powiatu lidzkiego dzięki zrozumieniu przez społeczeń-

Jak odbierano słoninę włościaninowi.

MOŁODECZNO. Cybulski Ignaz, sekretarz Urzędu Skarbowego w Mołodecznie zwrócił się do posterunku P. P. w Polocznach z prośbą o udzielenie mu pomocy podczas dokonywania zajęcia u Kartaszewicz Władysława, mieszkańca wsi Łapińce, gminy potoczńskiej, gdyż przewidywał, że Kartaszewicz stawia opór. Kartaszewicz schował 80 kg słoniny, podlegającej zajęciu

Z POGRANICZA.

Konferencja graniczna.

GLEBOKIE (Pat). Onegdaj odbyła się konferencja graniczna pomiędzy starostą powiatu dziśnieńskiego Ludwikiem Muzyczką a dołwędą granicznego rejonu plk. Gorianinem, jako przedstawicielem władzy sowieckiej. Konferencja była

Advertisement for 'Lichtlos' lottery tickets. It features a drawing of a hand holding a ticket for 10 zlotys, with a large number '1,000,000' in a circle. Text includes 'Jak przez szkło powiększające zmieni się Twoja dziesięci-złotówka w Miljon złotych' and 'W WILNIE KOLEKTURZE „LICHTLOS”'.

Gdzie nadprodukcja?

Wprowadzenie polityki do Filharmonji warszawskiej przez odczytanie z estrady na ostatnim piątkowym koncercie komunikatu o treści agitacyjno-politycznej, wywołało dalsze skutki. Oto w poniedziałek, podczas poranku muzycznego w Filharmonji, grupa młodzieży zorganizowała demonstrację wnosząc okrzyki na cześć obozu narodowego i przeciw sanacji.

Warszawianka gra z Ogniskiem.

Jutro przyjedzie do Wilna hokejowa drużyna Warszawianki, która jest obecnie mistrzowskim zespołem stolicy. Warszawianka rozegra w Wilnie dwa mecze towarzyskie z Ogniskiem K.P.W.

Warszawianka gra daleko ładniej od Legii.

Drużyna Warszawianki rekrutuje się z szeregu znanych hokeistów. Wymienimy tutaj w pierwszym rzędzie Wernera, który w roku ubiegłym był reprezentantem Polski. Świetnie również gra w ataku Michalski, były gracz K. T. H. Bramki broni Sznajder — gracz A.Z.S.

W Warszawie, wybierając się na mecze z Warszawianką, nie zostaną zawiedzeni, bo sposób gry fair odpowiada właśnie graczom Ogniska, którzy ze swej strony pokazują obciującą piękną grę.

Dziś odjadą narciarze do Zakopanego.

Dziś wieczorem odjadą z Wilna do Zakopanego narciarze Ogniska którzy w niedzielę startować będą w zawodach kolejowych. Ogółem w Zakopanem będzie około 15 zawodników.

Narciarze Łotwy pojechali do Rabki.

Przejeżdżali przez Wilno narciarze Łotwy, którzy w ilości 20 zawodników udali się do Rabki na zawody o mistrzostwo akademickie. Łotyszów na dworcu w Wilnie witali sportowcy wileńscy, a z ramienia „Ligi” Polskiego Zw. Zbliżenia Międzynarodowego kurator K. Samorewicz i prezes St. Kuroczycki.

Zmiana adresu Związku Narciarskiego.

Związek Narciarski zmienił swój dotychczasowy adres. Sekretarjat Wil. Okr. Zw. Narciarskiego mieścić się będzie od dzisiaj przy ul. Jagiellońska 7—7, tel. 13-78. J. Nieciecki.

Uchwała przeciwko Lidze.

Sensacyjną uchwałę powziął zarząd P. Z. P. N., przychoząc do wniosku, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski muszą być w ten sposób zreformowane, by tytuł mistrza Polski został rozegrany pomiędzy mistrzami poszczególnych okręgów.

Osiem sekund różnicy na 40 km.

W Zakopanem odbył się bieg narciarski na dystansie 40 km. Na starcie stanęło 20 zawodników.

Zwycięzył ostatecznie Karpiel.

W czasie 3 godz. 18 min. 27 sek. Motyka zaś miał czas o 8 sekund gorszy, czyli 3 godz. 18 min. 35 sek.

Zesłoroczny zwycięzca Berych.

W czasie 3 godz. 26 min. 15 sek. Skupień biegu nie ukończył.

Sport.

Warszawianka gra z Ogniskiem. Jutro przyjedzie do Wilna hokejowa drużyna Warszawianki, która jest obecnie mistrzowskim zespołem stolicy. Warszawianka rozegra w Wilnie dwa mecze towarzyskie z Ogniskiem K.P.W.

Biorąc pod uwagę, że stawka meczu będzie znów dość wysoka.

mimo tego, że nie będzie już tutaj chodziło o zdobywanie punktów, a tylko o renomę sportową, to przypuszczać trzeba, że oba mecze będą nadzwyczaj ciekawe.

Warszawianka gra daleko ładniej od Legii.

Drużyna Warszawianki rekrutuje się z szeregu znanych hokeistów. Wymienimy tutaj w pierwszym rzędzie Wernera, który w roku ubiegłym był reprezentantem Polski. Świetnie również gra w ataku Michalski, były gracz K. T. H. Bramki broni Sznajder — gracz A.Z.S.

Warszawianka w obecnym sezonie nie przegrała ani jednego spotkania.

Największym jej sukcesem jest pokonanie Legii 2:1. Wygrała ona dwa razy z A.Z.S. warszawskim 5:2 i 2:1, a z Ł. K. S. 6:2

Marzeniem Warszawianki jest zdobycie mistrzostwa Polski.

ale nie została ona w tym sezonie zakwalifikowana do turnieju finałowego z przyczyn poprostu technicznych. W Wilnie, wybierając się na mecze z Warszawianką, nie zostaną zawiedzeni, bo sposób gry fair odpowiada właśnie graczom Ogniska, którzy ze swej strony pokazują obciującą piękną grę.

Mecze sędziować będzie wilanin p. Wasilewski.

Nie będzie więc chyba żadnych nieporozumień, bo p. Wasilewskiego znamy jako człowieka obiektywnego.

W piątek, jak również i w sobotę mecze rozpoczyna się o godz. 17.30.

Organizatorzy zapewniają, że w miarę swych możliwości postarają się dać możność szerszym masom publiczności wygodnie przyglądać się interesująco zapowiadającym się spotkaniom.

Dziś odjadą narciarze do Zakopanego.

Dziś wieczorem odjadą z Wilna do Zakopanego narciarze Ogniska którzy w niedzielę startować będą w zawodach kolejowych.

Ogółem w Zakopanem będzie około 15 zawodników.

Narciarze Łotwy pojechali do Rabki.

Przejeżdżali przez Wilno narciarze Łotwy, którzy w ilości 20 zawodników udali się do Rabki na zawody o mistrzostwo akademickie.

Łotyszów na dworcu w Wilnie witali sportowcy wileńscy.

a z ramienia „Ligi” Polskiego Zw. Zbliżenia Międzynarodowego kurator K. Samorewicz i prezes St. Kuroczycki.

Wśród narciarzy Łotwy zauważyliśmy świetnych zawodników.

jak: Riekstnisa, Gruzitisa, Kamiepsa, Libbertsa, Bukasa i p. Ciekure.

Narciarze Łotwy pojechali wprost do Rabki.

a od 4 do 12 lutego bawić będą w Zakopanem.

Łotysze wilanin zaprosili do siebie na rewanż do Siguldy na 17 lutego.

Zmiana adresu Związku Narciarskiego.

Związek Narciarski zmienił swój dotychczasowy adres. Sekretarjat Wil. Okr. Zw. Narciarskiego mieścić się będzie od dzisiaj przy ul. Jagiellońska 7—7, tel. 13-78. J. Nieciecki.

Uchwała przeciwko Lidze.

Sensacyjną uchwałę powziął zarząd P. Z. P. N., przychojąc do wniosku, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski muszą być w ten sposób zreformowane, by tytuł mistrza Polski został rozegrany pomiędzy mistrzami poszczególnych okręgów.

KRONIKA.

Izba Polsko - Łotewska.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie, z udziałem około 100 osób, reprezentujących najważniejsze firmy i instytucje wileńskie, na którym uchwalono założyć w Wilnie Izbę Polsko-Łotewską, jako oddział Izby Polsko-Skandynawskiej w Warszawie.

Zebrań przewodniczył p. min. Staniewicz. Po referacie p. dyr. Baranowski, który omówił całokształt stosunków w dziedzinie obrotu polsko-łotewskiego, po przemówieniu inż. Kawenkiego i krótkiej dyskusji, zapadła uchwała w powyższym sensie. Już na zebraniu około

50 osób, reprezentujących szereg firm i instytucji, zadeklarowało swój udział w charakterze członków nowopowstałej Izby Polsko-Łotewskiej.

Wybrano Komitet Organizacyjny, do którego m. in. wchodzi: prezydent m. Wilna dr. Maleszewski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Barański, dyrektor Izby Rolniczej Iwański, dyrektor Izby Rzemieślniczej Młynarczyk, inż. Kawenki.

Zadaniem Komitetu będzie zwołanie w najbliższym czasie zebrania konstytucyjnego, w celu dopełnienia formalności rejestracyjnych i rozpoczęcia aktywnych prac.

Chaos przy potrącaniu składek ubezpieczeniowych.

Wobec zmodyfikowanych składek ubezpieczeniowych na rzecz Ubezpieczalni Społecznej cały szereg prywatnych instytucji, nie wyliczając przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. p. znajduje się niejako na rozdrożu i nie może zorganizować się dostatecznie w wydanych przepisach i „pouczeniu” Wydziału Izby Ubezpieczeń Społecznych, które nie dla wszystkich są jasne i zrozumiałe. Pouczenie, które posiada 44 punkty oraz 6 tabeli wykresowych nie absolutnie nie mówi o potrąconych składkach pracownikom i należnych od pracodawcy. Są podobno jakieś tabele pouczające i rzekomo wyczerpujące, lecz te służą narazie do użytku personelu Ubezpieczalni. Tymczasem zbliża się 1 luty oraz wypłaty uposa-

żeń pracownikom, a pracodawcy oraz instytucje, banki i zakłady przemysłowo-handlowe gubią się w chaosie przepisów biurokratycznych.

Zdołaliśmy się dowiedzieć, iż do składek normalnych ma przysięść jeszcze nowe obciążenie — składka ubezpieczeniowa od wypadków. Składkę tę jak nas poinformowano ma opłacać całkowicie pracodawca, lecz w jakiej skali i kiedy — niewiada.

Dla informacji musimy tu zaznaczyć, iż podobną składkę od wypadków przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz fabryki opłacają do Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, znajdującego się w Warszawie.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, z zaniżającymi opadami śnieżnymi, przy umiarkowanych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Suko, Augustowska — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16 31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 25 (telef. 3-29), Rostkowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysokiński — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Dzieło M. B. Powołań.** W piątek, jako w święto patronalne Dzieła Matki Boskiej Powołań, w kościele św. Michała o godz. 9 rano zostanie odprawiona uroczysta Msza św., którą poprzedzą wpisy do Bractwa Maryi Niepokalanej Królowej Kleru. Wczorzem zaś o godz. 6-jej przy zał. Bernardyńskim Nr. 8 m. 2 odbędzie się zebranie ogólne, połączone z referatem ks. prof. W. Urmanowicza, na które są proszeni członkowie i sympatycy Dzieła. Goście będą mile widziani.

— **Ruch personalny.** Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa zostały następujące zmiany: ks. Edward Corran, dotychczasowy proboszcz w Narwiliżkach, naznaczony został czasowo na administratora do Surwiliżek, ks. Aleksander Krzyżanowski, wikary w Suchowoli, na prefekta szkół w Nowo-Wilejce, ks. Jan Kacperek, prefekt z Nowej-Wilejki, na prefekta do Lidy, ks. Stanisław Żabicki naznaczony został na proboszcza do Pleska, ks. Michał Boryk, proboszcz w Trabach, na proboszcza do Smorgoni, ks. Leonard Czerniak, proboszcz w Smorgoniach, na proboszcza do Trab i ks. Stefan Kijowski, dotychczasowy administrator kościoła w Kirjanowcach, na proboszcza do Narwiliżek.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Znów o hydroelektrowni.** Onegdaj specjalna komisja techniczna z ramienia miasta, na czele z wiceprezydentem Czyżem i dyrektorem wodociągów i kanalizacji miejskich, inż. Jensem, udała się do miejscowości Szylany, gdzie, jak wiadomo, istnieje projekt wybudowania hydroelektrowni. Komisja zaznajomiła się dokładnie z terenem i wytknęła na miejscu program prac, które będą miały na celu zorientowanie się w warunkach związanych z realizacją projektu. Całokształtem robót kieruje inż. Jaciewicz. Definitywne zakończenie robót przewidziane jest na dzień 1 kwietnia r. b.

— **Sprawa projektowanych robót kanalizacyjno-wodociągowych pod znakiem zapytania.** Dowiadujemy się, że początkowe nadzieje Zarządu miejskiego co do uzyskania z Funduszu Pracy większych kredytów na roboty wodociągowe-kanalizacyjne ostatecznie zawiodły. Dyrektor kanalizacji i wodociągów, inż. Jenz, mając na względzie z jednej strony rozwój w Wilnie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, z drugiej zaś zatrudnienie jaknajwiększej ilości bezrobotnych, opracował szeroki plan robót na najbliższy okres wiosenny i letni. Realizacja planu obliczona była na uzyskanie z Funduszu Pracy sumy co najmniej pół miliona złotych. Tymczasem nadzieje te i starania zawiodły całkowicie. Opracowano wóczas plan mniejszy na sumę 200.000 zł. i ta jednak kwota okazała się nierealna. Z kolei przysposobiono plan do 100.000 zł. Obecnie jednak

wyjaśniło się, że takiej sumy dla Wilna Fundusz Pracy nie jest skłonny wyasygnować. Według nadeszłych wiadomości, Wilno otrzyma na roboty wodociągowo-kanalizacyjne 80.000 zł. co oczywiście, biorąc pod uwagę duże koszty materiałów, stanowi kroplę w morzu. Jak się dowiadujemy, wysuwany jest projekt wystąpienia do Funduszu Pracy o przydzielenie Wilnu materiałów w postaci rur, kosztu zaś robocizny nie nasuwałoby już większych trudności.

— **Dalsze kurczenie się budżetu opieki społecznej.** Zarząd miasta ma ustawicznie troski w tem, że wydatki na opiekę społeczną ciągle wzrastają, a środków na pokrycie ich niema. Do preliminarzów w budżecie na rok 1933-34 1.775.000 zł. do końca roku budżetowego brakuje jeszcze co najmniej 150.000 zł. Nieuniknionem jest zmniejszenie wydatków ze strony miasta na cele opieki społecznej i przeniesienie ich na Fundusz Pracy, o czym już zostały wszczęte starania.

— **Wstrzymanie zapomóg wyeksmitowanym bezrobotnym.** Dotychczas rodziny wyeksmitowanych bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie pośrednictwa Pracy, otrzymywały z wydziału opieki społecznej zarządu m. Wilna za pomogę na wynajem mieszkania. Z dniem 1 lutego tej kategorii wyeksmitowanych zarząd miasta żadnych zapomóg udzielać nie będzie.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu z przebiegu procesu Sciborskiego, Hilińskiego, Silińskiego i Borowicza zakradł się przykry błąd. Mianowicie: czwartym oskarżonym był Bobrowicz, a nie p. Grygorowicz, jak to mylnie było podane. P. Grygorowicz występował w charakterze świadka.

— **SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.** — Delegacja stolarzy udaje się do Łotwy. W początkach lutego prawdopodobnie 10 bm. wyjeżdża z Wilna do Łotwy delegacja stolarzy na czele z dyrektorem Izby Rzemieślniczej p. Młynarczykiem. Delegacja zwiedzi większe ośrodki przemysłowe Łotwy w pierwszym zaś rzędzie Rygę, gdzie na miejscu omówi sprawę eksportu na rynek łotewski wyrobów t. zw. galanterii drzewnej. Preretrakcje w tym kierunku były przez Izbę Rzemieślniczą prowadzone z importera mi łotewskimi już od dawna. Obecnie sprawa nabrzmiała ostatecznie i wymaga jedynie sfinalizowania.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.** — Zjazd patronów S. M. P. z pow. wileńsko-trockiego. Onegdaj odbył się w Wilnie jednodniowy zjazd — kurs członków patronatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z terenu powiatu wileńsko-trockiego. Przybyło nań około 30 osób z terenu całego powiatu.

Zrana o godz. 9 uczestnicy zjazdu kursu wysłuchali nabożeństwa w kościele św. Jana, który odprawił ks. dyr. Franciszek Kafarski.

Obrazy rozpoczęły się o godz. 10 rano w sali Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitańskiej 1.

Przemówienie wstępne wygłosił ks. dyr. Franciszek Kafarski, który też przewodniczył obradom do końca.

Zjazd-kurs odbywał się przez cały dzień i zakończył się około godz. 4 popoł. W czasie obrad wygłoszono szereg referatów, w których ujęto istotę pracy w patrona-

Mordercy gen. Rymkiewicza wciąż nieuchwytni.

Sledztwo prowadzi się z nieustanną energią.

Dochodzenie w sprawie morderstwa rabunkowego przy ul. Beliny, dokonanego na osobie gen. Z. H. Rymkiewicza, prowadzi się bez przerwy nocą i dniem pod kierunkiem prokuratora Janowicza. Władze śledcze zbadały już zgórą 100 świadków i przetrzymały kilka osób, które następnie zostały zwolnione.

M. in. aresztowani byli: dozorca domu, w którym mieszkał denat, jego szwagier, oraz były oficer armii rosyjskiej nazwiskiem Stańczyk, znany kokainista, ostatnio poszlakowany o kradzież zegara ściennego u komornika Fieddiaja. Ponadto zatrzymano czasowo parę osób ze świata przestępczego. Wszyscy przytrzymani wykazali swoje alibi.

Podana przez jedno z miejscowych pism wiadomość, jakoby władze już wykryły sprawcę morderstwa, nie odpowiada prawdzie.

Według otrzymanych ze źródeł fachowych informacji, wynika, iż morderstwa rabunkowego dokonał osobiście znany s. p. generałowi, gdyż według oświadczenia służącej Piet-

kiewiczówny gen. Rymkiewicza ni-komu z nieznanym drzwiami nie otwierał, a tembardziej nie wpuszczał do mieszkania.

W krytycznym dniu s. p. gen. Rymkiewicza wpuszczał kogos, a następnie będąc w mieszkaniu, co widocznie musiał kwitować, ewentualnie podpisywać, gdyż znaleziono okulary oraz ołówki.

Nasuwa się podejrzenie, iż morderca użył fortelu i przebrany za listonosza, posłańca lub woznego, czy też gońca przyniósł jakieś pismo generałowi, a następnie żądał pokwitowania. W czasie tej czynności przestępca uderzył gen. Rymkiewicza temper narzędziem w głowę.

Morderstwo gen. Rymkiewicza ma pewne podobieństwo z niedawnym morderstwem, popełnionym przez Maliszowa na osobie listonosza i rodzinie żydowskiej w Krakowie.

S. p. gen. Rymkiewicza w dniu wczorajszym po żalobnem nabożeństwie w kościele św. Teresy złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Rossa.

Pogrzeb s. p. gen. Rymkiewicza.

W dniu wczorajszym w kościele św. Teresy odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę tragicznie zmarłego gen. Z. H. Rymkiewicza, poczem ks. Podziunas odprowadził kondukt żałobny na cmentarz Rossa. Gen. Rymkiewicza pochowano na głównym cmentarzu, niedaleko wejścia głównego od ul. Rossa.

W czasie grzebania zwłok kilka kobiet zasłabło za niejaką Wyszkiewiczową, lat 53 (Zydowska 10), dostała silnych spazmów i omdlała. Ponieważ nie można było ją ocucić, wezwano lekarza, który dopiero zdołał przywrócić ją do przytomności. P. Wyszkiewiczowa przez dłuższy czas była wspomagana materiał-

nie przez s. p. gen. Rymkiewicza. Zmarły, jak się okazało obecnie, bez żadnego rozgłosu dopomagał materialnie szeregu osób.

Musimy tu zaznaczyć iż poza najbliższą rodziną gen. Rymkiewicza oraz znajomymi, nikt z oficjalnych czynników nie wziął udziału w pogrzebie, mimo, że s. p. Rymkiewiczowi, jako generałowi armii gen. Dowbór-Musnickiego, przysługiwała asysta wojskowa, orkiestra przedstawiciel Komendy miasta i t. p. Również nie zaangażowały delegacji Dowborczyków, której chyba wypadło wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi wybitnemu Dowborczykowi.

TŁUMY PRZED KOSTNICĄ SZPITALA SW. JAKOBA.

Tragedja rodziny Szablińskich — o której obszernie donosiliśmy w onegdajszym numerze — uirzymuje w napięciu nerwowem całe miasto. Wszędzie, czy na ulicy, czy w lokalach rozrywkowych, czy chociażby nawet w autobusie słyszy się tylko o tym tragicznym wypadku. Jak wielkie jest zainteresowanie ludności tą sprawą — świadczą najlepiej tłumy, które cały dzień stały przed kostnicą, domagając się wypuszczenia do środka. Przed bramą szpitalną panował niesłychany tłok. Policja z trudem utrzymywała porządek. Ponieważ lokal kostnicy jest bardzo szczyplu wypuszczano ciekawych partjami po kilkanaście osób.

Wewnątrz, pomimo, iż długo nie można było zatrzymać się, panował tłok. Każdy bowiem chciał stanąć jaknajbliżej zwłok.

Zwłoki s. p. Szablińskich umieszczono na podwyższeniu. Są one ułożone w trumnach. Szablińskiego i jego żony w dębowych, koloru ciemnego, zaś ich córki w białej. Dookoła zwłok ustawiono kwiaty i wazony. Twarze: żony i córki okrywają welony. U nóg zawieszono wieńiec. Cała kostnica była oświetlona.

Kostnicę odwiedzano przez cały dzień. Dopiero późnym wieczorem rozeszła się ludność do domów

Jak się dowiadujemy, pogrzeb s. p. Szablińskich odbędzie się, jak donoszą klepsydry uliczne, dziś o godz. 4 popoł. Z kostnicy zwłoki przewiezione zostaną na trzech oddzielnych karawanach na cmentarz antokolski św. Piotra i Pawła.

— **Kole Przyjaciół Harcerstwa** przy szkole „Świt” urządził w dniu 3. II. o godz. 3.30 na terenie tejże szkoły, ul. M. Pohlanka Nr. 4, zabawę dziecięcą z atrakcjami. Dla uświetnienia programu, swój udział przybyli: „Ciocha Hala” oraz p. Wyrwicz-Wichrowski.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohlanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. Hasenlevera „Pan z towarzysztą”.

— **Jutrzejša popołudniowa.** Jutro o godz. 4 popoł. H. Jenkins’a „Kobieta i smaragd”. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś wchodzi na repertuar wartościowa operetka Hervé „Nipouche”. W roli tytułowej ujrzymy po raz pierwszy specjalnie pozyskaną do tej operetki p. L. Romanowską. Poza tem w rolach głównych wystąpią: H. Dunin-Ryckowska, Dembowska, Szczawinski, Tatrzański i Wyrwicz-Wichrowski, który operetkę tę wyreżyserował. W akcie II-gim primabalerina M. Martówna wykona „Pojezie tańca”. Bal-mistrz J. Ciesielski przygotował efektowny balet „Tresura kości”. Nowe dekoracje i kostiumy tworzą całość nadwyrz barwną i godną widzenia. Akademyj korzystała z ulg biuletowych.

— **Przedstawienia popołudniowe w „Lutni”.** Jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Pod białym koniem”. W niedzielę o godz. 4 popoł. również po cenach zniżonych operetka Kollo „Marjetta”. Bilety już są do nabycia.

— **Widowisko baletowe L. Sawiny-Dolskiej w „Lutni”.** W niedzielę o godz. 12.30 widowisko baletowe L. Sawiny-Dolskiej. W programie efektowny balet Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”.

— **Teatr Objazdowy** — gra w dalszym ciągu A. Slonimskiego „Lekarz bezdomny” — dziś 1. II. w Czeremsku, jutro 2. II. w Hajnowce.

— **Teatr-Kino Rozmaitości.** Dziś (pocz. seansu o godz. 4) sensacyjny film 1. t. „Demom wielkiego miasta”. Na scenie „Fijolkowaty fioletek”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 1 lutego.

7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Utwory Bayera (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 15.40: Koncert jazzowy. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.40: „Odpowiedzialność honorowa kobiet” — odczyt. 16.55: Récltal śpiewaczy. 17.20: Koncert kameralny. 18.00: „Program robót z Funduszu Pracy na r. 1934”. 18.20: Słuchowisko. 19.00: „Skrzynka poczytwa”. 19.25: Przemówienie ku czci P. Prezydenta Rzplitej. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert wieczorny. 21.00: „Antenaci kukulki wileńskiej” — felj. 22.00: Godzina żywej muzyki (płyty). 23.00: Kom. meteor. 23.05: „Bal pod różnikiem” — reportaż z Balu Klubu Włoczęgów.

— **Piątek, dnia 2 lutego.**

9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny. 13.00: Gawędy podhalańskie. 14.00: Audycja dla wszyst-

NAJNOWSZA ZDOBYCZ POLSKI

PIERWSZY KRAJOWY NOŻYK & PODŁUŻNYM WYKROJEM



GIŁLETTE WYKROJOWI NOŻYKI TE SĄ LEPIEJ! ZAMARTOWANE I TRWAJA DŁUŻEJ NIŻ NOŻYKI PRZESTARZALEGO TYPU I TRZEJMA OTWORAMI ZA PACZKĘ (5 SZTUK) ZŁ. 1.25 — ŻAĆ W SZEDZIE

Wykrycie afery poborowej.

Władze bezpieczeństwa publicznego ujawniły ostatnio aferę, polegającą na fikcyjnym zwalnianiu poborowych od powinności wojskowej. Aferzyści, posiadając spisy osób, które zostały zaliczone do nadliczbowych i znajdowały się na liście poza poborem i ćwiczeniami, pobierali od nich łapówki i ustawicz-

nie im grozili wcieleniem do szeregów. W ten sposób oszukanych zostało mnóstwo osób.

Odnosne władze wdrożyły dochodzenie i poleciły aresztować sierżanta Wrzesińskiego z P. K. U. Wilno-Powiat oraz trzech cywilnych, którzy współdziałali z Wrzesińskim.

Epilog procesu dependenta - fałszerza! Apoloosa Solłohuba.

Ostateczny wyrok przesłano do wykonania.

Przez szereg lat toczący się proces Apoloosa Solłohuba, dependenta kancelarii adw. Pawła Andrejewa, który za czas sprawowania powierzonego mu obowiązków zrealizował na swe potrzeby kilkadziesiąt weksli, fałszywych na nich podpisów zarówno swego nietylko chlebodawcy, lecz i dobroczyńcy, mec. Andrejewa jak też jego żony oraz kilku innych osób obecnie wszedł w ostatnią fazę.

Po kilkakrotnym kasowaniu wyroków sądu apelacyjnego Sąd Najwyższy odrzucił wreszcie skargę ka-

sacyjną, zatwierdzając tem samem ostatni wyrok w tej sprawie, skazujący Solłohuba na zamknięcie w więzieniu przez lat dwa z pozbawieniem praw publicznych i honorowych praw obywatelskich przez pięć lat.

Akta tej sprawy zwrócone zostały kancelarii pierwszej instancji, t. j. sądowi okręgowemu w Wilnie.

Skazany Solłohub mieszka obecnie w Warszawie, a preto wyrok prawomocny celem jego wykonania przesłano urzędowi prokuratorskiemu w Warszawie. Kos.

Kto czytał książkę „Świat Powojenny i Polska” ten powinien przeczytać dalszy jej ciąg—nowe dzieło

ROMANA DMOWSKIEGO

p. t.

„PRZEWRÓT“

STRON XII + 494.

CENA 7 ZŁOTYCH.

SKŁAD GŁÓWNY: ADMINISTRACJA „GAZETY WARSZAWSKIEJ”, ZGODA 5. ŻAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Na prowincję wysłać się za zaliczeniem pocztowym lub po nadesłaniu należności na konto „Gazety Warszawskiej” w P. K. O. Nr. 104.

Listy do Redakcji.

„Kurjer Wileński” w Nr. 25 z dnia 27 bm., opisując aresztowania, jakie miały miejsce w nocy z dn. 26 na 27 bm., umieścił wśród uczestników zajścia i moją osobę.

Wobec tego, że w nocy z dn. 26 na 27 bm. w okolicy Góry Bouffalowej nie byłem, ani też nie byłem aresztowany, że moje sprostowanie przesłane do „Kurjera Wileńskiego”, umieszczone nie zostało, że „Kurjer Wileński” od pewnego czasu umieszcza moje nazwisko przy każdym zajściu o charakterze politycznym, prostuję niniejszem mylnie informacje „Kurjera Wileńskiego” (powtarzane przez „Więści Akademickie”) i jednocześnie oświadczam, że, o ile nadal „Kurjer Wileński” pozwała sobie będzie na tego rodzaju rozporządzanie się moim nazwiskiem skieruję sprawę na drogę sądowną.

Z wysokim poważaniem
Stanisław Janicki,
p. o. Prezes Bratniej Pomocy Polskiej
Młódz. Akad. U.S.B.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Ku uczczeniu pamięci najdroższej przyjaciółki na świetlicę N. O. K. dla gazierek 3.— zł. — Kryśia Cioździanka.

kielc. 15.00: Słuchowisko wiejskie. 15.30: Koncert. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Utwory Sarasatego (płyty). 16.45: Kwadrans poetycki. 17.00: Z podróży do Katalonii — odczyt. 17.15: Koncert z Filharmonii. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 19.15: Odc. pow. 19.25: „Co się dzieje w Wilnie?” 19.40: Rozmait. 19.45: Odczyt aktualny. 20.00: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.40: Sport. 22.50: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Walka z bezrobociem. Doniesie zagadnienie walki z bezrobociem poruszone będzie w dzisiejszym odczycie radiowym o godz. 18 przez dr. Madsyńskiego z Warszawy, który zapozna audytorium z programem robót na rok 1934, opracowanym przez Fundusz Pracy.

Z przeszłości Wilna.

Sygnal radiostacji wileńskiej, kukulka, nie jest, jak się okazuje, nowością na gruncie wileńskim. Już w dawnych wiekach posługiwano się tym sygnalem w niektórych okazjach. Zbadał te sprawę cenyony historyk sztuki ks. dr. Piotr Słedziwski i o wynikiach swych poszukiwań historycznych opowie radiostuchaczom w czwartek o godz. 21.00 w feljetonie p. t. „Antenaci kukulki wileńskiej”.

Mikrofon na balu.

Zamiast zwykłego zakończenia programu zwartkowego przez transmisję muzyki z dancinów warszawskich, odbędzie się o godz. 23 reportaż z balu, organizowanego przez Klub Włoczęgów w salach Izby Przem.-Handlowej. Dzieki temu ci wszyscy, którzy nie będą mogli uczestniczyć osobiście w tej barwnej imprezie, za pomocą fal radiowych przeniesieni zostaną na salę balową i wezmą udział w świetnie zapowiadającej się zabawie.

Ruch wydawniczy.

„Czy duch Weimaru żyje jeszcze?” Weimar, miasto, w którym żył Schiller i Goethe, Wieland i wiele innych gwiazd Parnasu niemieckiego, jest symbolem niejako kultury niemieckiej. Tu również zrodziła się Konstytucja Weimarska, która obecnie należy już do przeszłości. Zostały w Weimarze świetne wspomnienia największych Niemców przeszłości, stoją jeszcze stare domy i pałace, pamiętające dawne, lepsze czasy. Zajmując opowiada o tem, ilustrując swój feljton pięknymi zdjęciami, w ostatnim (5) numerze „Ilustracji Polskiej” Jerzy Drobniak, stwierdzając, że Weimar polityczny należy już do historii, ale sprawa Weimaru Goethego jest wciąż jeszcze aktualna. Niezwykle ciekawy jest feljton znakomitego prehistoryka, prof. Józefa Kostrzewskiego p. t. „Tajemnice kurhanów pod Mogilnicą”. Godne uwagi są artykuły pomniejszych, jak np. „Atryka w Poznaniu”. Uzupełnieniem pięknego i obfitego numeru są liczne zdjęcia aktualne z kraju i zagranicy, odcinek powieści Osenskiego, nowela, mody, humor, strona młodzieży, pomysłowe rozrywki umysłowe i t. d.

„Ilustracje Polska” nabywać można u wszystkich kolporterów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”, Wilno, ul. Mostowa 1.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Przedgiełda. Dolar 5.51, dolar złoty 8.94. Rubel 4.62—4.65. Czerwoniec 1.10—1.15. Pożyczka budowlana 41.50. Dolarówka 52. Stabilizacyjna 57.75. Inwestycyjna 107.50. Dillonowska 75.50. Warszawska 55.50. Giełda 56.25. WARSZAWA (Pat) Giełda. Dewizy: Belgia 123.77—124.08—123.46. Gdańsk 172.80—173.23—172.37. Holandia 356.65—357.77—355—75. Londyn 27.70—27.68—27.83—27.55. Nowy Jork 5.51—5.54—5.48. Kabel 5.53—5.56—5.50. Paryż 34.91—35.00—34.82. Praga 26.26—26.32—26.20. Sztokholm 143.15—143.85—142.45. Szwajcaria 172.10—172.53—171.67. Włochy 46.69—46.81—46.57. Berlin w obrotach nieoficjalnych 210.60.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 41.90. Konwersyjna 57.50—58. 5 proc. kolejowa 54—55. 6 proc. dolarowa 64.50. Dolarówka 52.40—52.50. Stabilizacyjna 58.25—58.13—58.50—58.63. drobne: 58.50—58.63 i setki: 60.50. 4 proc. L. Z. ziemskie 50—50.50. 8 proc. warszawska 54—53.75—54—54.25 (drobne). Tendencja dla pożyczek i listów mooniejša.

Akcje: Bank Polski 86.25—87. Stara-chowice 10.25. Tendencja mooniejša.

Dolar w obr. pryw. 5.51.

Rubel: 4.62 (półki), 4.65 (dziesiątki).

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarówka 67. Dillonowska 79.25. Stabilizacyjna 92. Słobka 60.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 31 stycznia 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno:

Ceny tranzakcyjne: Zyto II st. 14.80—15. Owies zadeszony 12—12.50. Mąka pszenna 4/0 A luku. 35. żytnia 55 proc. 25.50.

Ceny orientacyjne: Zyto I st. 15.30—15.60. Pszenka zbierana 21—22. Jęczmień na kaszę zbier. 14—14.50. Owies st. 13—13.50. Mąka pszenna 4/0 A luku. 35—38. Mąka żytnia 65 proc. 20.50—21. siłkowa 17—17.50. razowa 18—19.50. Otreby żytnie 10.25—10.50, pszenne grube 13—13.50, cienkie 10.75—11, jęczmień 9. Gryka zbierana 20.50—21. Siano 5—5.50. Słoma 3.73—4. Siemię lniane 90 proc. 37.75—38.

Len — bez zmian.

KRONIKA PRACY KOBIECIEJ.

S. p. Helena Paderewska.

Głosnem echem żalu odbiła się w sercach polskich...

Zmarła liczyła w chwili śmierci lat 74. Małżonką mistrza była od roku 1899.

Wybornie scharakteryzował s. p. Helenę Paderewską Adam Grzymała Siedlecki...

„Jako towarzysząca życia jednego z największych Polaków...

Wszedłszy jako małżonka mistrza Ignacego Paderewskiego...

W uroczej posiadłości Riond Bosson nad Lemanem w Szwajcarii...

Pałaca reforma świadczeń socjalnych.

Nadszedł więc ów miesiąc luty oczekiwany przez wszystkich z takim wielkim niepokojem.

To ostatnie rozporządzenie, komplikujące w dużym stopniu domowy regimie naszej inteligencji...

Otóż w licznych wypadkach, panie domu nie zarobkujące osobiście, przeważnie nie rozporządzają w swoim budżecie na osobiste potrzeby...

Jeżeli wyjątkowo służba domowa nie miała obowiązków wobec osób postronnych...

Dzisiaj wyschnie i to źródło, zaś liczba głodujących i niedokarmianych a rozgoryczonych, powiększy się w dwójnasób.

Jeżeli wyjątkowo służba domowa nie miała obowiązków wobec osób postronnych...

Z DZIAŁALNOŚCI N. O. K.

SZOPKA BEZROBOTNYCH.

„Szopka bezrobotnych” dwa razy już była grana, przy stosunkowo nie najgorzej frekwencji...

Odczyt p. Zofji Zaleskiej.

Dnia 3 lutego t. j. w niedzielę o g. 5 p. p. odbędzie się w lokalu Nar. Org. Kobiet odczyt p. Zofji Zaleskiej...

Mamy nadzieję, że zarówno temat odczytu jak i osoba prelegentki...

Podziękowanie.

Zarząd Herbaciarni N.O.K. dla Bezrobotnej Inteligencji składa serdeczne „Bóg Zapłać” za pomoc finansową...

Reasumując to wszystko, musimy sobie postawić pytanie w czym to właściwie interesie czyni się to poświęcenie i wydaje rozporządzenia...

gania do śpiącej Dżiny Bożej przechodzi: „Zbudź się Panie, że snu zbudź, nędzarzy Cię woła lud...”

Stąd wyrasta zgrzyt rozgoryczenia, nieduszu nieraz, niesprawiedliwy może ale trudny domagać się sprawiedliwości...

Na ogół „Szopka bezrobotnych” jest wcale dobrze napisana. Chwilami tragiczna, ale i prawdziwego humoru jest w niej dośled.

Z prasy.

Styczeńowy numer „Ruchu Kobięcego”, organu lwowskiej Sekcji Młodych N. O. K., rozpoczyna artykuł wstępny „Przed nami przyszłość”...

W artykule „Katolicka inteligencja a opinia” znajdujemy rozważania na temat dlaczego nasza inteligencja tak mały wpływ w życiu katolickim...

Dalej znajdujemy dokończenie referatu p. Zaleskiej p. t. „Nasze zadania na tle współczesnej epoki”...

Dalej korespondentka „Ruchu Kob.” opisuje barwnie i ciekawie życie towarzyskie w amerykańskim „College” dla studentek...

Przedlag kobiecich wydawnictw i kronika lwowska zakończają treść tego bogatego numeru.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

M. G.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH

„Milcząca siła” utwor sцениczny p. Marji Morozowicz - Szczepkowskiej. Równocześnie z „Zalotnikami Niebieskimi” Jasnorożewskiej...

Utwór ten podobnie jak „Sprawa Moniki” przykuwa uwagę widza, budząc w jego umyśle poważne refleksje.

I tu, jak w pierwszej swej kreacji, wysuwa autorka na plan pierwszy element kobiecy i twierdzi, że ludzkość zagubiona dziś w chaosie...

Takim typem nowej kobiecy jest główna postać utworu, naczelna redaktorka w wielu językach wychodzącego piśmka...

Poza redakcją, która jest tylko jedną z licznych placówek tej od Sin gapore po Londyn i od San Francisco po Warszawę...

W walce jaką rzeczniczka spraw kobiecych ściera z przedstawicielem świata męskiego...

Sztuka p. Szczepkowskiej pobawiona jest pewnych walorów dramatycznych. Brak w niej właściwej akcji...

Widz, a raczej słuchacz teatralny śledzi rzecz całą aż do końca z niesłabnącym natchnieniem i opuszcza widownię...

Mamy nadzieję, że Teatr na Populancę, pomny efektu, jaki wywołała swego czasu sztuka teatru autorki...

M. Godlewska.

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIĘSKA - Ostrobramska 5

Dzisiaj Sensacja. „DEMON WIELKIEGO MIASTA” Emocjonujący film odsłaniający tajemnice Metropolitan Garazu...

Dzisiaj. „FIJOŁKOWATY FIJOŁEK” arcywesoła komedia w 1 akcie. „BEZPŁATNY DANCING!”

Dzisiaj. „Pan ROXY jednocześnie ROMANS MAŃKI GRESZYNOJ” Pierwszy w roku 1934, przebój najnowszej produkcji „SOWKINO” w Moskwie...

KINO - NOWE CASINO ul. Wielka. Dziś ostatni dzień. Spieszcie zobaczyć najnowszy trykfilm „Samarang” Wzruszająca treść. Świetna obsada i niebywała gra aktorów...

HELIOS Dziś! Super, sensacja! Miljonowy film dla milionów! „Tajemnicza Wyspa” w-g powieści Juliusza Vernego. W roli gł. wielki LIONEL BARRYMORE...

Advertisement for CREME SIMON featuring a woman's face and text: „Zawsze popularny, przygotowany w sposób prosty i higieniczny...”

Advertisement for H. Minkowski lottery: „Wybiła już szczęśliwa godzina do nabycia 1-ej kl. 29-ej Lot. Państwowej w NAJSZCZĘŚLIWSZEJ w WILNIE KOLEKTURZE...”

Advertisement for DRUKI PILNE: „Bilety, wizytowe, zaproszenia, broszury, afisze...”

Advertisement for LOKSOTIS: „Milość i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia...”

Advertisement for AKUSZERKA M. BRZEZINA: „Przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom Zana na lewo Gedemnowska ul. Grodzka 27, W. Z. nr. 3899.”

Advertisement for Mieszkania i pokoje: „4 pok. słoneczne, ze wszelkimi wygodami, na parterze przy ul. Pilsudskiego Nr. 29...”

Advertisement for MIESZKANIE: „4 pok. słoneczne, ze wszelkimi wygodami, na parterze przy ul. Pilsudskiego Nr. 29...”

Advertisement for PRACA: „Ewangelik lat 19, bez rodziny prosi o jakąkolwiek pracę aby mógł zostać katolikiem...”

Advertisement for Stująca: „z dobrimi świadectwami poszukuje pracy do wystygkiego. Adres ul. Ostrobramska 16 m. 27, 351”

Advertisement for Młoda panienka: „Młoda panienka z ukończonym gimnazjum i kursami handlowymi...”

Advertisement for WYKONYWA Drukarnia A. Zwierzynskiego: „Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISZKIE”